



Durszlak w Sejmie

Przyzwyczajaliśmy się, że nagminnie łamana jest Konstytucja a „rozdział Państwa i Kościoła” stał się jedynie pustym hasłem. Może czas się „odzwyczaić”.

Przyzwyczajaliśmy się, że nagminnie łamana jest Konstytucja a „rozdział Państwa i Kościoła” stał się jedynie pustym hasłem. Może czas się „odzwyczaić”.

Szanowni Państwo,
*w imieniu polskich pastafarian (wyznawców Latającego Potwora Spaghetti) chcielibyśmy odnieść się do wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 09.12.13, który dotyczy obecności symboli religijnych w przestrzeni publicznej na przykładzie chrześcijańskiego krzyża. Wierzymy, że rola Parlamentu polega na strzeżeniu praw **wszystkich** obywateli, a nie tylko większości. W imię troski Państwa o mniejszości apelujemy zatem, aby święty symbol naszej wiary - Durszlak - został zawieszony przez służby sejmowe w widocznym miejscu w sali obrad Sejmu. Wyrok wydany przez Sąd Apelacyjny ucieszył nas (w pewnym sensie) gdyż stanowi, że symbole jednych religii nie mogą samym faktem istnienia w przestrzeni publicznej obrażać wyznawców innych religii, a Sejm może być miejscem ich ekspozycji. Dzięki wyrokowi jesteśmy spokojni, że również nasza prośba jest umocowana w prawie, a członkowie innych związków wyznaniowych podążą naszym śladem i za jakiś czas ściany Sejmu staną się ekumenicznym symbolem tolerancji religijnej Rzeczypospolitej Polskiej."*

Tej treści pismo zostało skierowane do Marszałek Ewy Kopacz i wszystkich klubów parlamentarnych Sejmu RP. Przyznam, że po przeczytaniu zaczęłam się śmiać. Jednak tak naprawdę nie ma w tej sprawie nic zabawnego.

Jak już pisałam, uprzywilejowaną pozycję Kościoła katolickiego w Polsce mamy na własne życzenie. Dopiero teraz uświadamiamy sobie, do jakich absurdów doprowadziła nasza bierność i lekceważenie podstawowych zasad państwa demokratycznego.

Sarkastyczny list pastafarian pozwala lepiej zrozumieć patologię polskiego klerykalizmu. Niestety, przywykliśmy traktować KK, jak przysłowiową „świętą krowę”. Mamy to niemal we krwi. Mówiąc „Kościół” najczęściej myślimy o kościele katolickim. A tymczasem w Polsce jest oficjalnie zarejestrowanych kilkadziesiąt kościołów i związków wyznaniowych. Ich relacje z Państwem powinny być regulowane według tych samych zasad, bez względu na ilość wyznawców.

Przyzwyczajaliśmy się, że nagminnie łamana jest Konstytucja a „rozdział Państwa i Kościoła” stał się jedynie pustym hasłem. Może czas się „odzwyczaić” i poważnie zastanowić, w jakim właściwie państwie chcemy żyć.

Będę z zainteresowaniem śledzić dalsze losy sprawy z durszlakiem.

Gdyby ktoś zadał mi pytanie, czy przeszkadza mi krzyż w Sejmie, odpowiedziałabym, zgodnie z prawdą, że mi nie przeszkadza. Podobnie jak nie przeszkadzałby mi durszlak. Może nawet lepiej by tam pasował?

Alicja Minicka

<http://mysli-o-ludziach.blog.onet.pl>